W Babsku zginął włoski piłkarz

data aktualizacji: 2019.09.03 autor: Anna Popłońska



Legenda włoskiego futbolu nadal pozostaje w pamięci wiernych kibiców Juventusu. W Babsku, w pobliżu drogi S8, stoi krzyż upamiętniający miejsce śmierci piłkarza. (Fot. Anna Popłońska)

3 września mija 30 lat od tragicznej śmierci piłkarza Gaetano Scirea. Był czołowym graczem Juventusu i legendą włoskiego futbolu. Zginął w wypadu samochodowym w Babsku.

Gaetano Scirea był filarem turyńskiego klubu oraz chlubą włoskiej kadry narodowej. W chwili wypadku nie był już czynnym piłkarzem. Pełnił funkcję drugiego trenera Juventusu. Przyjechał wtedy na kilka dni do Polski, żeby obejrzeć grę Górnika Zabrze. **Zginął w wieku 36 lat.**

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło **3 września 1989 r.** Gaetano Scirea jechał jako pasażer fiatem 125p na lotnisko w Warszawie. Autem podróżowały w sumie 4 osoby. Tylko jedna ocalała z wypadku.

Jeden pas drogi na wysokości Babska był wyłączony z ruchu z powodu kładzenia asfaltu. „Duży” fiat wyprzedził ciężarówkę. Z naprzeciwka na drodze pojawił się żuk. Doszło do czołowego zderzenia. Osobówka stanęła w płomieniach. Tuż po tym w fiata 125p uderzył maluch, a w żuka uderzyła wołga.

Pasażerom z pozostałych pojazdów udało się wyjść bez większych obrażeń. W płonącym samochodzie zginął kierowca, tłumaczka i były piłkarz. Uratował się tylko Andrzej Zdebski, ówczesny działacz Górnika Zabrze.

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/33113-w-babsku-zginal-wloski-pilkarz